

W samo południe informacje jedne z wielu
Mówią nerwowy niespokojny jest czas
Rozwalą głowy aby tylko dojść do celu
Podpalą miasta i ulice miast
Styczniowy ranek już kolejny na ramieniu
A do stracenia przecież nie mamy już nic
Na co mi mundur z kilogramem orderów
Jesteśmy chwilą ta chwila mija w mig

Tak więc lepiej chodźmy na dach
Bo nie za wesołe mam wieści
Jeśli chodzi o następnych kilkanaście lat

Jest takie miejsce na pewno jedno z wielu
Gdzie werbel tylko do walki gra
Jak trzeba żyć to najlepiej po swojemu
Choć życie to jednostronna gra
Nerwowym okiem rozglądam się i szukam
Przecież widziałem Ciebie tu nie jeden raz
Wśród tylu okien każdy staje do mnie bokiem
W powietrzu czuć nienawiści smak

Tak więc lepiej...

Po co mi mówisz to co chcę usłyszeć
Przecież słyszałem to już niejeden raz
Kto ma pieniądze ten zamawia muzykę
Odwiecznym prawem
Prawem życia dnia

Jeszcze wybija na sprzedaż symfonia
Symfonia na sprzedaż wciąż gra